

To już matura?!

40 miesięcy, czyli 161 tygodni, czyli 1127 dni... Tyle czasu spędziliśmy w Budowlance!
Z perspektywy absolwenta można powiedzieć, że wszystko minęło jak jeden dzień.

Pierwsza, druga, trzecia, czwarta klasa i... MATURA! Przygotowywaliśmy się do niej z wielkim zaangażowaniem, ale długo wydawało się nam, że mamy jeszcze mnóstwo czasu. Czar prysł 25 stycznia (w dniu studniówki). Nagle uzmysłowiliśmy sobie, że do egzaminów zostało tylko 100 dni...

Aż w końcu przyszedł 5 maja. Długo przed wyznaczonym czasem stawiliśmy się w szkole. W galowych strojach i z niedającymi się ukryć przerażonymi minami mieliśmy przystąpić do "egzaminu dojrzałości".

Zaczęliśmy od języka polskiego. „Miliony” pytań o funkcje różnych środków językowych w tekście, "Wesele" Wyspiańskiego oraz "Potop" Sienkiewicza. Lepszych lektur nie mogliśmy sobie wymarzyć :-). Mimo licznych komentarzy typu: "Wesele w maju, poprawiny w sierpniu" czy: "Potopiło weselników", nie poddawaliśmy się...

Jednak przyszedł wtorek, kiedy mieliśmy się zmierzyć z matematyką - królową nauk, podobno. Przed wejściem na egzamin niektórzy mieli nietęgę miny, ale wychowawcy i wszyscy nauczyciele starali się dodawać nam otuchy. Łamaliśmy sobie głowy nad dość nietypowymi, jak się okazało, zadaniami. Czy sobie poradziliśmy, przekonamy się już niebawem.



Gdy mogliśmy się spodziewać wszystkiego, matura z języka angielskiego i języka niemieckiego wydała się po prostu przyjemna. Wielu maturzystów próbowało też swoich sił w przedmiotach dodatkowych, myśląc poważnie o podjęciu studiów na obleganych kierunkach.

Po maturach pisemnych przyszedł czas na egzaminy ustne. Spotkanie "twarzą w twarz" z komisją było dość stresującym i nowym dla nas przeżyciem. Nie było jednak tak strasznie, jak nam się wydawało przed wejściem do sal egzaminacyjnych. Wiele osób było pozytywnie zaskoczonych znakomitymi wynikami. Ale przecież sporo wysiłku włożyliśmy w przygotowanie prezentacji i materiałów pomocniczych.



Przed nami jeszcze egzaminy zawodowe. Miejmy nadzieję, że tematy nas nie zaskoczą i wszyscy zostaniemy technikami.

Maturzystka